CZĘŚĆ XXII. № 84. ROK 11. (1840.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna,* 45 rub. ass. *Półroczna,* 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 53 r. ass. *Półroczna,* 28 rub. ass.

WTOREK, 29 Października. / 10 Listopada.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym, 1841, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Życzący nań prenumerować, proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 28 Października. / 9 Listopada.

— Dziennik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zawiera następną wiadomość.

«Główne miasto Wołyńskiej gubernii Żytomierz, niegdyś prywatna własność hr. Ilińskich (nabyte na skarb w r. 1802), zajmuje teraz, bez wątpienia, pierwsze miejsce między wszystkiemi miastami tej gubernii, pod względem urządzenia, ludności i stanu przemysłowego. W r. 1838 liczono w niem 20,626 mieszkańca płci obojej, a w tej liczbie kupców 207; ziemi zajętej przez mieszkańców 783 diesiatiny, ziemi wygonowej 2,056, zarosłej lasem 1,527; liczba domów dochodzi do 1,195, między któremi 59 murowanych; kościołów i domów modlitwy, murowanych 7, drewnianych 23; sklepów 239; ulic wielkich, a wszystkie proste, szerokie, brukowane 7; z małych ulic—brukowanych 11, niebrukowanych 15; placów 4, zakładów szkolnych i dobroczynnych 4, fabryk 14. Jarmarków 3.

Budowy w Żytomierzu, po większej części, rozstawione są porządnie i ile można dogodnie; na dobrych pomieszkaniach nie schodzi; miasto leży w miejscu wzniosłem, zdrowem, i to położenie zabespiecza od chorob. W mieście zbiegają się dwie rzeki, Teterew i Kamionka, i wraz z dostateczną liczbą studni, opatrują mieszkańców w czystą i zdrową wodę. Dla bliskiego sąsiedztwa z żyzną Ukrainą, artykuły żywności w Żytomierzu zawsze są tanie, i brak ich nie zdarza się. Przyległe lasy dostarczają w obfitości budulcu. Kamień bardzo przydatny do budowania i brukowania, dostaje się już to w samem mieście, z kamienistego łożyska rzek, już to z gór pobliskich. Tu się zbiegają główne drogi ze stolic, z gubernij wewnętrznych i południowych, z zagranicy i z Królestwa Polskiego. Wszystko to nadaje Żytomierzowi niemałą wyższość przed wszystkiemi innemi miastami gubernii. Pod względem administracyjnym Żytomierz ma jednak swoje niedogodności, lubo nie takie, iżby podobnych im niebyło, na obszernej przestrzeni zajętej przez różne części Cesarstwa. Miasto to będąc oddalone od środka swojej gubernii, leży na południowowschodnim jej brzegu, w odległości 20 wiorst tylko od sąsiedniej gubernii Kijowskiej. Nie tylko skrajne zachodnie miejsca gubernii, lecz i niektore wewnętrzne jej miasta znacznie odległe są od Zytomierza. Zasław leży od niego o wiorst 204. Rowno o 220, Włodzimierz i Kowel przeszło o 350. Żytomierz nadto leży między Kijowem i Berdyczewem, dwóma nader ważnemi punktami pod względem handlu, z których, zwłaszcza Berdyczew, przez swoje ludne jarmarki, zagraniczny handel i obroty tamecznego niedawno zamkniętego kantoru Polskiego banku, zawadzał rozwijaniu się przemysłowej działalności głównego miasta. Rząd miał na widoku te niedogodności przy samem ustanowieniu Wołyńskiej gubernii w 1796 r., i przeznaczywszy Żytomierz na miejsce doczesnego tylko pobytu władz gubernijalnych, zamierzał potem główne miasto gdzieindziej ustalić. Zwrócono wówczas uwagę na miasteczko Zwiahel, dziedziczne hrabiny Potockiej z domu xiężniczki Jabłonow-

skiej; miasteczko to nabyto wówczas do skarbu i przezwano Nowogrodem-Wołyńskim. Zostając teraz miastem powiatowem, pod względem centralności w swojej gubernii, dogodniejsze jest od Żytomierza na 100 wiorst prawie.

Tymczasem w Żytomierzu stanęły różne zakłady i budowy skarbowe; szlachta nabyła dom dla gubernialnego marszałka i swoich zgromadzeń; obywatele pobrukowali ulice i postawili gospody; urzędnicy opatrzyli się jak na stałe mieszkanie. Widocznie Żytomierz budował się i wzrastał na trwałej posadzie, i zamierzanej w początkach zmiany niemożna już było dokonać bez szkody prywatnych i skarbu, tym bardziej że w Nowogrodzie Wołyńskim żądanych dogodności nie było. Skutkiem tego, Ukaz Monarszy 14 Czerwca 1804 roku potwierdził Żytomierz jako stałe miasto gubernijalne. — Odtąd upłynęło lat przeszło 35, w ciągu których początkowa myśl o wybraniu drugiego głównego miasta dla gubernii Wołyńskiej nie raz się wznawiała. Nowe projekta ściągały się do niektórych miast mniej więcej centralnych, przemysłowych i do tego przeznaczenia dogodnych, jako to *Łucka*, rezydencyi terazniejszej Rzymsko-Katolickiego biskupa; *Dubna*, dość przemysłowego i ludnego miasta, lecz dotąd będącego prywatną własnością xiążąt Lubomirskich i nakoniec do *Ostroga*, także dziedzicznego miasta, które było rezydencyą Grecko-rossyjskiego Arcybiskupa, póki jego katedra nie została przeniesioną do Krzemieńca, czyli Poczajowa, podług rozkazu N. Cesarza, zapadłego w 1831 r. — Idąca za tém niepewność względem miejsca, gdzie się miał ustalić zarząd gubernijalny, bezwątpienia, miała wpływ szkodliwy na byt Żytomierza, wstrzymując w nim dalsze ulepszenia. Nie tylko przedsięwzięciom osób prywatnych, lecz i rozrządzeniom Rządowym zawadzała niewiadomość czy na długo Żytomierz zachowa pierwszeństwo między miastami gubernii. Po pilnem rospatrzeniu tej rzeczy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i po porozumieniu się Zarządzającego Ministerstwem z głównemi zwierzchnościami innych zarządów J. C. Mość raczył 11 Kwietnia b. r. potwierdzić najpowinniej uczynione, przez Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, wspólnie z Wojennym gubernatorem Kijowskim a Jenerał-gubernatorem Wołyńskim i Podolskim tudzież z Ober-prokurorem N. Synodu — przełożenie, w którem upraszano aby N. Cesarz zezwolił «dla rozstrzygnienia zapytań które się zdarzały względem wyboru gubernijalnego miasta w gubernii Wołyńskiej, zostawić Żytomierz miastem gubernijalnem.» (Do tej wiadomości dołączone są statystyczne podania o Nowogrodzie-Wołyńskim, Łucku, Dubnie i Ostrogu).

— N. Cesarz Jmć na skutek wstawienia się W. X. Następcy Heskiego, pozwolił zastrzelić w puszczy Białowiezkiej jednego zubra, do gabinetu historyi naturalnej towarzystwa Reńskiego w Moguncyi. (Przed trzema laty dane były podobne pozwolenia na zabicie zubrów dla gabinetów Uniwersytetskich we Wrocławiu i w Lejdzie.)

— N. Cesarz w ubiegłym Czerwcu przychylając się do prośby miejscowej zwierzchności i do przełożenia Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, roskazał wydać 12,857 rub. $14\frac{2}{7}$ kop. sr. na odbudowanie kościoła Katolickiego w Rewlu.

— Przybył tu do Petersburga Poseł Chiwiński, P. *Kuli-Bej-Mułła-Mukindżap-Sejdżuchamidow*, z dwoma synami.

— 21 b. m. umarł tu Członek Rady Wojennej, Jener.-porucznik *Sulima*.

Warszawa.

Ogłoszonem zostało następne postanowienie N. Pana, względnie pomnożenia środków, dążących do rozwinięcia i udoskonalenia wszelkiego rodzaju płodów, sztuk pięknych i wyrobów przemysłowych w Królestwie Polskiem, przez obudzenie spółubiegania się o postęp w nauce, pracy i użytecznych przedsięwzięciach, na przedstawienie Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Art. 1. Istniejące do roku 1828, na mocy Postanowienia xięcia Namiestnika Królewskiego, z dnia 30 Maja 1818 roku wystawy publiczne dzieł wyborniejszych przemysłu krajowego, niniejszém wznawiają się.

Art. 2. Pierwsza od daty ogłoszenia niniejszego Postanowienia wystawa, odbędzie się w roku 1841, dalsze zaś od roku 1841, co lat cztery, w terminie od początku do końca miesiąca Czerwca.

Art. 3. Twory znakomite sztuk pięknych, jako to: malarstwa, snycerstwa, rzeźbiarstwa, tudzież: płody rolnictwa, kunsztów i rękodzieł, celujące nowością wynalazku, dokładnem wykonaniem, wytwornością roboty, smakiem, lub szczególnym użytkiem, przyjmowane będą na wystawę publiczną.

Art. 4. Przyjmowanie płodów sztuk pięknych i wyrobów przemysłowych, uznanie czyli takowe na wystawie pomieszczone być mogą, urządzenie i kierunek samejże wystawy, tudzież sąd o wybornych dziełach na nagrody, lub odznaczenie zasługujących, poruczone będzie ustanowionemu na ten cel oddzielnemu Komitetowi.

Art. 5. Do popisu na wystawie i udziału w nagrodach oprócz mieszkańców stale w Królestwie osiadłych, przypuszczeni nadto być mają artyści, tudzież fabrykanci i rękodzielnicy, osiedli w innych prowincyach Cesarstwa.

Art. 6. Miejsce wystawy wskazane będzie przez Komisyą Rządową Spraw Wewnętrznych, aby zaś takowe przygotowane być mogło odpowiednio rodzajowi i obiętości przedmiotów, obowiązane są Rządy gubernialne i Urząd Municypalny miasta Warszawy, wcześnie, na miesięcy trzy przed terminem zakreślonym do nadsyłania tychże przedmiotów, zebrać od artystów, fabrykantów i rękodzielników deklaracye, wyrażające, jakie dzieła lub wyroby na wystawę oddać zamierzają, i spis takowych Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych przedstawić. *(Dok. nast.)*

PRAWO
O tytułach honorowych w Królestwie Polskiém.
Rozporządzenia przechodnie.

12) Mieszkańcy Królestwa, rozumiejący mieć prawo do używania tytułów honorowych, obowiązani są, pod osobistą utratą onego, złożyć dowody swoje w Heroldyi Cesarstwa lub Krolestwa, a mianowicie: znajdujący się w Państwie Rossyjskiém, w ciągu lat dwóch, przebywający zaś za pozwoleniem Rządu za granicą, w ciągu lat 3ch od dnia ogłoszenia niniejszego Prawa.

Powyższy przeciąg czasu, dla małoletnich, bieżeć zacznie od dnia dojścia pełnoletności.

13) Rozporządzenie w poprzedzającym artykule zawarte, nie ściąga się do osób ozdobionych tytułami honorowemi przez błogosławionéj pamięci Cesarza Alexandra I, lub szczęśliwie panującego obecnie Cesarza. Osoby te wpisane będą przez Heroldyą w xięgi właściwe, na mocy listy, którą prześle jéj Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego.

14) Prócz przepisów zawartych w artykule 18, 51 do 54, 58, 61 do 64 Prawa o Szlachectwie, co do składania i sprawdzania dowodów na tytuły honorowe, obowiązującémi będą rozporządzenia następujące:

15) Osoby zamieszczone w xięgach ludności Królestwa, jako tamże stale osiadłe, o przyznanie im tytułów honorowych obowiązane są podawać prośby do Heroldyi Królestwa. Wynikłe w téj mierze wątpliwości rozstrzygane będą przez ministra Sprawiedliwości Cesarstwa, łącznie z Ministrem Sekretarzem Stanu Królestwa.

16) Dowodami tytułów honorowych nabytych do roku 1815, to jest: do połączenia Królestwa Polskiego z Państwem Rossyjskiem, są:

1. Dyplomata Królów Polskich i Monarchów panujących w kraju, obecnie Królestwo Polskie składającym.

2. Dyplomata obcych Monarchów, udzielone krajowcóm lub cudzoziemcom, przed uzyskaną przez tych ostatnich naturalizacyą.

3. Konstytucye sejmowe, stanowiące nadanie, przyznanie lub zatwierdzenie tytułu.

17) W razie utraty Dyplomatu, udowodnienie, że takowy istniał, może być oparte wyłącznie na aktach wniesionych do Polskiej lub Litewskiéj metryki, o tymże dyplomacie wzmiankujących, z dopuszczeniem wszakże, tylko jako uzupełnienie dowodu, świadectwa Heraldyków, powszechnie znanych dawniejszych, a mianowicie: z epoki poprzedzającéj rok włącznie 1764, bądź krajowych, bądź zagranicznych.

18) Nie służą za dowód tytułu honorowego, reskrypta, nominacye na urzędy i inne akta lub dokumenta, w których, bądź sam wywodzący się, bądź jego przodkowie, mają sobie przydawane tytuły honorowe.

19) Wywodzący prawo do używania tytułu honorowego od poprzedników, obowiązany jest, oprócz dowodu na tytuł, wykazać w sposobie ustawami krajowémi przepisanym, pochodzenie w prostéj linii męzkiéj od poprzednika, któremu służyło niewątpliwe prawo do takowego tytułu.

20) Osoby wywodzące ród swój od znanych w historyi panujących Xiążąt Ruskich lub Litewskich będą miały przyznany sobie tytuł Xiążęcia, skoro udowodnią, że ojciec i dziad ich ciągle i bezspornie używali tego tytułu.

21) Mieszkańcy Królestwa, których krewni tegoż co i oni nazwiska i herbu, ostatecznie mieli sobie przyznany tytuł honorowy w Cesarstwie, na zasadzie prawa służącego wspólnemu ich przodkowi, zostaną potwierdzeni w używaniu tegoż tytułu przez Heroldyą Królestwa, skoro udowodnią prawe od tegoż przodka pochodzenie.

22) Wyrzeczenia Heroldyi, równie przyznające prawo do używania tytułów honorowych, jako i odmówne, wnoszone będą pod rozpoznawanie Rady Stanu Królestwa, wraz z powodami w poparciu wyrzeczenia przytoczonemi.

23) Postanowienia Rady Stanu Królestwa, przyznające tytuł honorowy, wnoszone będą przez Radę Państwa pod Najwyższe zatwierdzenie.

24) Postanowienia Rady Stanu Królestwa, odmawiające przyznania tytułu honorowego, uważają się za ostateczne.

25) Gdyby wszakże okazało się, że o tytule honorowym przodków podającego, który nie złożył należytych nadania tytułu albo zatwierdzenia onego dowodów, nieprzerwana zachodziła wzmianka, w ciągu trzech lub dwóch przynajmniej pokoleń od roku 1764 w postanowieniach sejmowych, w traktatach z mocarstwami obcemi i w urzędowych spisach wyższych dygnitarzy krajowych, w takim razie Rada Stanu Królestwa, przedstawiając przepisanym porządkiem okoliczność takową na Najmiłościwszą względność J. C. M., mocna jest upraszać o Najwyższe postanowienie, dozwalające wywodzącemu się, używać honorowego tytułu.

26) Osobom zamieszczonym na liście ogłoszonej w roku 1824, wolno jest używać przyznanych im tytułów honorowych, do upływu przeciągów czasu w art. 12 zakreślonych. Te zaś z pomiędzy nich, które złożą w czasie przepisanym swe dowody w Heroldyi, mocne będą używać tychże tytułów, aż do ostatecznego onych rozpoznania.

27) Moc obowiązująca i skutki artykułu 9 i następujących, Najwyższego Postanowienia z dnia 5 (17) Czerwca 1817 roku o szlachectwie i tytułach honorowych, również artykułu 16 prawa z dnia 23 Grudnia 1811 roku, o opłatach stemplowych, o ile się ściąga do użycia papieru stemplowego przy wydawaniu dyplomatów na Najmiłościwiej nadane tytuły honorowe, zostają uchylone z ogłoszeniem niniejszego prawa, z tém wszakże zastrzeżeniem, iżby opłata przy wydawaniu dyplomatów, ustanowioną była w Królestwie, na tychże co i w Cesarstwie zasadach.

(podpisano) MIKOŁAJ.
Minister Sekretarz Stanu I. *Turkull.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn, 25 Października. Gazety ministeryalne ogłosiły depeszę lorda Johna Russell, ministra kolonij, do Lorda

Wielkiego Kommisarza na Wyspach Jońskich, sira Howard Douglas w odpowiedzi na skargę przyniesioną na Rząd miejscowy przez P. Mustoxidi w imieniu opozycyi tameczznego parlamentu. Lord Russell powiada, że żądanie opozycyi o wprowadzenie rozmaitych ulepszeń nie wprzód może być zadowolone, aż Rząd J. K. Mości przekona się że kraj uczynił stosowne postępy w cywilizacyi.

— Henryk Riczard Vassal Fox, lord Holland, który ostatnimi dniami umarł, był baronem Holland w hrabstwie Lincoln, i baronem Foxley w hrabstwie Wilts. Urodzony 23 Listopada 1773 odziedziczył godność lorda po ojcu mając rok wieku, w 1774. Pojął w 1797 pannę Vassal, której pierwszy ślub z Sirem Godfrey Webster był unieważniony przez akt Parlamentu. Lord Holland umarł Kanclerzem xięztwa Lancaster, jakowy urząd piastował od nastania obecnego gabinetu lorda Melbourne. Był on synowcem sławnego Charles-James Fox'a, którego zasadom zawsze wiernym pozostał. Godność lorda osiąga po nim syn, P. Fox, poseł angielski do stanów Zjednoczonych. Jedyne dzieło które lord Holland zostawił, jest wyborna historya Lope de Vega; ale twierdzą że wielka część najznakomitszych artykułów w Revue Edimburskiej jest jego pióra. W Parlamencie był znany jako dobry mówca.

— Xiążę Northumberland obrany został kanclerzem Uniwersytetu Cambridge na miejsce zmarłego margrabi Camden.

— Podług wiadomości z Portugalii, stan zdrowia Królowej jest zaspokajający.

— List jeden z Ameryki południowej donosi że ospa czyni wielkie spustoszenia w mieście Panama, którego ludność 20,000 przez tę plagę o połowę została zmniejszona.

— Donoszą z New-York pod d. 1 Października, że eskadra należąca do stanu Texas, blokuje port Vera Cruz.

— Gazety z Buenos Ayrès z d. 22 Lipca mówią o wielkiém zwycięztwie odniesioném przez wojska tej Rplitej pod wodzą jen. Echagne, nad wojskami Montevideo dowodzonemi przez Lavalle.

— Sławny żeglarz powietrzny, P. Green zamierza w krótce puścić się balonem z Dublinu, przelecieć po nad całą Anglią i wylądować na którymkolwiek punkcie stałego lądu. P. Green trwa zawsze w zamiarze puszczenia się w balonie z Anglii do Ameryki, jak skoro balon który na ten cel buduje się, będzie gotów. P. Green zapowiedział wydanie dzieła o sztuce żeglowania po powietrzu.

— Skutkiem wybornego żniwa, cena chleba na wielu punktach spadła o 12 do 20 procentów.

— Gazeta *Courier* pisze: «Nadzwyczajny bieg miał miejsce 27 Lipca w Indyach Wschodnich w Bangalore. (Prezydencya Madras). Koń arabski należący do kapitana artylleryi *Horme* ubiegł 400 mil w pięć dni i wygrał dla swego pana 5000 rupij. Przybywszy do mety, kapit. Horme był spotkany prze swoich żołnierzy indyan i europejczyków, którzy go zdjęli z konia, posadzili na krześle ubraném w kwiaty i ponieśli w tryumfie po mieście.»

Paryż, 24 Października. Śledztwo o zamachu popełnionym 15 b. m. na życie Króla czynnie się posuwa. Wiele ważnych uwięzień już nastąpiło. Jeden człowiek, znany ze swoich stosunków z Darmès'em został wzięty i w jego mieszkaniu znaleziono 2000 ładunków, 7 kilogrammów prochu i wielką ilość ołowiu.

— W gazecie *Droit* piszą: «Darmès, w chwili popełnienia zbrodni był w największym niedostatku; na dwa dni przedtém nie jadł przez 24 godzin i zmuszony głodem pożyczył na zastaw rzeczy, 10 franków. Dośledzono że w swojém mieszkaniu nie miał broni. Widziano go przed południem tegoż samego dnia i również bez żadnej broni.

«W szynkach, do których uczęszczał, Darmès zwykł był miewać perory, które były takiego rodzaju, że częstokroć był precz wyprawiany. W liczbie osób zatrzymanych jest jedna która miała stosunki z Alibaud i Darmèsem. Wszakże spodziewają się że jej niewinność będzie dowiedziona. Uwięziono też jednego frottera; wiadomo że przestępca zajmował się temże rzemiosłem. Policya wpadła na ślad tego, do kogo należała bogata strzelba, która służyła za narzędzie zbrodni.»

— Rząd układa się o kupno 22,000 koni wierzchowych i 20,000 pociągowych.

— Prawo mieć chce, iżby popis ludności ponawiany był co lat pięć; ostatni miał miejsce w roku 1835; Rząd przeto nakazał nowy popis, który będzie ukończony w roku 1841.

— Wiadomości o połowie stokfiszu na wybrzeżach Nowej Ziemi są bardzo niepomyślne.

— W rozwalinach Vieil-Evreux odkopano ostatnimi czasy dwa piękne spiżowe posągi: Jowisza i Apollina.

— Wyszły z druku Pamiętniki P. Gisquet, dawnego Prefekta Policyi.

Hiszpanija. *Madryt, 17 Października.* Gazeta nadzwyczajna Madrytska ogłosiła akt ministrów z d. 13 tegoż m. datowany z Walencyi, donoszący o abdykacyi Królowej. Ministrowie wspominają o usiłowaniach jakie czynili dla uproszenia Królowej iżby pozostała na czele Regencyi ale nic nie zdołało zachwiać jej postanowienia. Królowa twierdziła że abdykacya była niezbędną dla dobra samejże Hiszpanii.

— Nowa Regencya odwołała prawo o ayuntamientos i przywróciła dawne deputacye prowincyonalne, które mają rozpocząć swoje czynności od 1 Stycznia 1841.

Praga 23 Października. Umarł tu wczora jenerał-porucznik hrabia Nostitz, który się unieśmiertelnił w bitwie pod Lipskiem.

Ateny, 12 Października. Królestwo JJ. wrócili przedwczora z podróży do Syra. Eskadra francuzka, która jak mniemano odpłynęła do Kandyi, powróciła do Salaminy, gdzie stanęła na kotwicy. Wzmocniona onà została kilku okrętami.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn, 25 Października. Nowe pokuszenie w celu sprawienia pożaru miało miejsce w Woolwich—Na giełdzie czekają niecierpliwie mowy Króla francuzów na otwarcie izb; nim ten akt zostanie wiadomy, bardzo mało interesów na papiery publiczne będzie zrobionych.

Paryż, 26 Października. Król ze swą rodziną wrócił 24 b. m. do Tuileries na stałe mieszkanie. J. K. M. zdaje się używać najlepszego zdrowia — P. Guizot dziś przybył do Paryża i udał się natychmiast do Króla, gdzie zastał marsz. Soult tudzież inne osoby powszechnie wskazywane jako mające składać nowy gabinet. Mowią że P. Guizot prosił o czas do namysłu do jutra. Twierdzą także iż przywiozł z Londynu wiadomości przyjaźne pokojowi. Skutkiem tego było podniesienie się papierów — Następny jest spis nowych Ministrów, którzy, podług gazet najbardziej świadomych rzeczy, mają być mianowani: Ministrem Wojny, Prezydentem Rady, marsz. *Soult;* Sprawiedliwości, *Merlin* (du Nord); Spraw zagr. *Guizot;* Spraw Wewn. *Duchatel;* Skarbu *Passy;* marynarki *Tupinier* albo admirał *Rosamel;* oświecenia *Villemain;* prac publicznych *Dufaure*—Monitor dzisiejszy zawiera wyrok Królewski z d. 21 b. m. wynoszący jenerał-porucznika hrabię Horacego Sebastiani na godność Marszałka Francyi—Królowa Marya Krystyna Hiszpańska, w drodze przez Marsylią do Neapolu, przejeżdżała 22 b. m. przez Montpellier—Jenerał O'Donnel przybył do Tuluzy a P. Martinez dela Rosa do Paryża—Wyprowadzanie koni za granicę, zakazane już w Prusiech, Hanowrze i Darmstadt, również zabronione zostało w Bawaryi, Królestwie Wirtembergskiem i W. Xięztwie Badeńskiém.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)

NAUKI PRZYRODZENIA.

ZRÓDŁO NAJPOWSZECHNIEJSZEGO I NAJPOWAŻNIEJSZEGO BŁĘDU W NAUCE NEWTONA.

Jeden z najogólniéjszych praw ktore podług matematykofizykow miał Newton wysylabizować w abecadle Natury jest: *Ciało niemoże sobie ani nadać ruchu, ani go zmienić, ani zniweczyć, chyba od zewnętrznej przyczyny to się stać może; każde zatem ciało samo z siebie jest bezwładnem.* Z tego niewysylabizowanego w abecadle Natury prawa, ale raczéj postanowionego przez Newtona, wynikła urojona bo nieistniejąca wcale w Naturze własność *bezwładności.* Z tego wynikła potrzeba przypuszczenia siły popchnięcia. Z tego cała budowa najwznioślejszego universum zepchniętą została aż do roboty prostego i mizernego rzemieślnika, który ze sztuczek, bez żadnéj uwagi, samym nałogiem wiedziony, rzeczy składa, żeby w całości działać mogły. Zgoła zdanie to wymyślone przez Newtona stało się kluczem otwierającym drzwi żelazne, które przepaść napełnioną błędami zdawały się na wieki przed nami zawierać. Przypatrzmy się temu wszystkiemu zblizka.

Najprzód ośmielam się twierdzić, niechcąc ubliżać Geniuszowi Newtona, że czem był Arystoteles w filozofii dla średnich wieków, tem Newton w Fizyce dla dzisiéjszych czasów; dla tego też według zdania Bakona, jako wytrysk fontanny niemoże się wznieść nigdy nad wysokość źródła wody, owszem do niższéj zawsze wysokości sięga, tak też Nauka Arystotelesa nigdy się nie mogła podnieść, ale in statuquo, nawet niżéj, musiała pozostać. Uczniowie bowiem (mówi tenże) winni tylko do czasu wiarę swoim Nauczycielom, i zawieszenie swego własnego sądu, dopóki zasad sztuki sądzenia nienabędą; nie zaś zupełne wyrzeczenie się wolności sądzenia, wiekuiste zaprzedanie niewoli swego geniuszu. Podobnaż więc powaga i naszych Matematykofizyków ujęła, że częstokroć z nałogu tylko powtarzają słowa.

Wszyscy matematycy w swojéj nauce odzierają rzeczy ze wszystkich własności, zostawują sobie do uwagi tylko jednę, własność najogólniéjszą, to jest *rozciągłość,* i na nic więcéj prócz niéj uwagi niedają, uważają więc rzeczy nie tak jak są w istocie, ale jak je sobie wystawują. Newton tym duchem matematycznym całe życie wiedziony, przeniosł do Fizyki ten sposób uważania i rzeczy wszystkich własności rzeczywistych, które im na moment odjętemi być nie mogą, w umyśle swoim pozbawiał i redukował uwagę ich aż do uważania samego prostego tylko i martwego bytu. To co Newton tylko w swoim umyśle wystawił, wzięto potem że jest rzeczywiście i chociaż ciał niemasz bezwładnych, to jest pod względem bytu tylko spoczynkowego istniejących, bo siły ciągle na nie działają i ruch im albo w całkowitych bryłach, albo w ich ostatecznych cząstkach ciągle nadają, mówią jednak że ciała są bezwładne, i ani sobie ruchu nadać, ani go odjąć nie mogą.

Kiedym raz z jednym matematykofizykiem wierzącym wszedł w rozmowę i opowiadał mu że Ziemia jako element Thermo-elektryczny może mieć ruch wirowy i postępujący chociażby niebyła pierwiastkowo popchnięta, on mi zaraz odpowiedział że ciała będąc z siebie bezwładnemi, niemogą sobie same ruchu nadać i t. d. Podobny sposób uważania naszéj Ziemi wyciągnąłem z uwagi nad fenomenami thermoelektrycznemi umieszczonéj w Magazynie Powszechnym, co też tu w skróceniu powtórzę.

Fenomena thermoelektryczne odkrył Sebek professor w Berlinie r. 1821 które na tém zależą, że wziąwszy dwie sztabki różnorodnych metalów i spoiwszy je z sobą jednemi końcami a drugie zostawując wolno i części spojone ogrzewając, w owczas przez samo zerwanie równowagi w temperaturze, powstaje strumień elektryczny cyrkulujący w tych sztabkach i te sztabki w tym razie stanowią element thermoelektryczny. Marsh, sławny mechanik angielski w Woolwich r. 1824 zrobił dwa prostokąty ze sztabek różnorodnych metalów i ustawił je na krzyż w przecięciu się z sobą pod kątami prostemi, osadzając wszystko na osi pionowéj która się wirowo kręcić mogła. Gdy jeden kąt

bryłowy tego aparatu ogrzewał a inne zostawały zimnemi, młynek ten 30 obrotów uczynił na minutę (a). Nasza Ziemia ponieważ w środku wiecznie niewypowiedzianym ogniem płonie, a przy powierzchni jest zawsze zimna, więc stanowi element thermoelektryczny z różnorodnych metalów i cieczy złożony, w którym w skutku zerwania równowagi w temperaturze i ogromna massa elektryczności wewnętrznéj niezmienna istnieje, i obrót jej wirowy i postępujący z tąd powstaje, bo nie jest do jednego punktu stale przytwierdzona jak młynek Marsha, ale może się w przestrzeni przenosić. Gdyby więc rzeczony mechanik mógł był taki młynek stworzyć iżby zawsze kąt jeden bryłowy był jednakowo gorący a inne niezmiennie zimne, czyli gdyby mógł rzecz z niczego wyprowadzić doskonałą ze wszystkiemi jéj własnościami od razu, toby był podobny Bóztwu, lecz rzecz się ma inaczéj, a zatem, jego dzieło jest tylko ludzkie, to jest takie, któremu własności powoli nadawać potrzeba, a zatém i ruch jako ciału z siebie bezwładnemu wpajać. Wszechmocny zaś, jak się wyraża Pismo Boże, jednem słowém stworzył wszystko i widział że było dobre, a zatém ze wszystkiemi własnościami których niepotrzebował pojedyńczo, jak niedołężny człowiek, dodawać, przetoż Jego dzieło nie było nigdy *bezwładnem* i nie potrzebowało popchnięcia, ale wyszłe z Jego Słowa przedwiecznego, od razu doskonały ruch miało.—Niepotrzebuję tutaj dziwactwa nauki Newtona dowodzić, jakoby ten system stanowiący całe universum był wprzódy stworzony a potem popchnięty. Gdzież ta machina stała wprzódy i jakim cudem się w spoczynku utrzymywała? Podobna nauka, niby z rozumu wyprowadzona, która dzieła Bozkie jakby ludzkie uważa, w bluźnierstwo prawie przechodzi i nigdy się ze zdrowym rozsądkiem pogodzić nieda. Wszakże, w tém sądzeniu nauki najwznioślejszego geniuszu, przewodniczy mi wyrozumienie i nieuważając jéj w czasie dzisiéjszym, ale owym gdzie jeszcze nauka o elektryczności była w kolebce, wyznaję iż się w niéj rozum z całą wielmożnością popisał i dzielności swojéj siły pokazał. *J. Żochowski.*

Pisałem w Warszawie, przy ulicy Zakrocsymskiéj w domu Dobrowolskiego. — 1840.

ROZMAITOŚCI.

PRYPŁYWUCHY.

(Wyjątek z listu do Wydawcy.)

„Chciałeś Pan szczegółów o ludzie, zamieszkującym guberniją Wołogodzką, pod względem jego zwyczajów i wyobrażeń, z którychby można cóś do starożytności Słowiańskich wyciągnąć. Oto są niektóre z tych szczegółów:

W gubernii obszernej Wołogodzkiej, dotąd jeszcze mającej między swemi mieszkańcami pewną liczbę pogan, wiele się utrzymało pogańskich zwyczajów dawnych Słowian i innych narodów. Strona ta zamieszkana po większej części różnemi przychodniami, bogatą jest w rozmaitość języków ubiorów i zwyczajów. Między innemi, powszechniejszy w tej gubernii język, oprócz rossyjskiego, *Zyriański*, nad którym od lat kilku pracuje kilku uczonych i przyrzekają wkrótce zbogacić literaturę Słowiano-rossyjską słownikiem tego języka. W tej to gubernii pomiędzy innemi, w niektórych stronach jest zwyczaj czyli obrządek zimowy *deptaniem słomy* zwany, który się dopełnia przez chłopców i dziewcząt z jednej lub kilku wsi, w jedną chatę zgromadzonych. Jest to rodzaj *wieczorynek* żmudzkich lecz wiele się różni od ostatnich. W innych stronach trwa zwyczaj *upadkiem* zwany, który się także obchodzi przez wieśniaków obojej płci, starych i młodych, w jedną izbę uświęconą zebranych. W mieście zaś powiatowém *Solwyczegodsku* bywą corocznie dnia 7, 8 i 9 Lipca jarmark, zwany od uroczystości S. Prokopjusza — *Prokopjewskim*, na który z całego tego obszernego powiatu a nawet i z pogranicznego Jareńskiego, dziewczęta ze swemi rodzicami i krewnemi przypływają na łodkach rzeką Wyczegdą. Gdy już podpłyną pod miasto, wysiadają i wyciągnąwszy łodzie na ląd, przewracają je nawspak i same pod niemi się skrywają. Wieśniacy okoliczni powiększej części ubodzy, wczesnie zebrani w mieście, z niecierpliwością oczekują tych to żeglarek i postrzegłszy je u portu, przychodzą doń, odwracają łódki, przypatrują się ukrytym dziewczętom i proszą pokazać ich rękodzieła, które u dziewcząt są przygotowane w koszach. Gdy się napatrzą dziewczętom i ich robotom, chłopcy zapytują u przytomnych krewnych o posagu polubionéj dziewicy i po krótkiéj rozmowie, bez żadnéj odwłóki, każdy z przychodniów prowadzi swą oblubienicę do cerkwi dla połączenia się związkiem ślubnym. Takowe dziewice, w łodziach przypływające z ich familijami, zowią w tamecznych stronach *pryplywuchami etc.*

A. K. Połujański.

Pisałem w Wołogdzie.

OD WYDAWCY.

Wydawca Tygodnika uprasza osoby z nim korespondujące z prowincyj, aby niezapisywały odezw swoich do xięgarni P. Gräfe, gdyż ta xięgarnia przyjmuje tylko prenumeratę od osób w Petersburgu zostających. Prenumeratę należy adresować następnie: *Въ Газетную Экспедицію С.-Петербургскаго Почтамта* albo: *Издателю Польской Газеты Тыгодникъ въ С.-Петербургѣ,* zaś artykuły nadsyłane do Tygodnika i Zorzy, tudzież inne odezwy, adresować tylko na imię Wydawcy.

(a) Opisanie tego szczegółowe jest w Bibli: Univer. na rok 1824. Miesiąc Luty. (24 Październ.)

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Октября 28-го 1840. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.